

**XXIV
KONKURS
POEZJI
POLSKICH
SENIORÓW**



XXIV KONKURS
POEZJI POLSKICH SENIORÓW



Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii
Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”

2022

Koordynator projektu Ewa Kizewski

Jury XXIV Konkursu Poezji Seniorów Maria Bukowska-Marmur, Maria
Bartnicka, Lidia Waluk-Legun

Opracowanie wierszy do druku Ewa Kizewski

Projekt okładki Justyna Tarnowska

Przygotowanie publikacji do druku Justyna Tarnowska

Zachowano oryginalną pisownię wierszy.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| SPIS TREŚCI | 4 |
| PRZEDSŁOWIE | 6 |
| SŁOWO WSTĘPNE | 8 |
| WIERSZE NAGRODZONE | 10 |
| Renata Surowiecka <i>List do matki</i> | 12 |
| Jadwiga Wawrzyńczak <i>Emoji</i> | 13 |
| Tadeusz K. Wiatr <i>Kwiaty moje</i> | 14 |
| WIERSZE WYRÓŻNIONE..... | 14 |
| Regina Ciechanowicz <i>Prawdziwe przyjaźnie</i> | 17 |
| Barbara Spencer <i>Okno</i> | 19 |
| POZOSTAŁE WIERSZE KONKURSOWE..... | 20 |
| Regina Ciechanowicz <i>Ścieżki życia</i> | 22 |
| Regina Ciechanowicz <i>Wiosna</i> | 22 |
| Edmund Marczewski <i>Księżycowa Dolina</i> | 24 |
| Ewa Skup <i>Emigracja</i> | 25 |
| Ewa Skup <i>W hołdzie św. Janowi Pawłowi II</i> | 26 |
| Barbara Spencer <i>Echa istnienia!</i> | 28 |
| Renata Surowiecka <i>Dzieci „Warszawa 44”</i> | 29 |
| Renata Surowiecka <i>Za późno</i> | 30 |
| Jadwiga Wawrzyńczak <i>Szukam przyjaciela</i> | 31 |
| Jadwiga Wawrzyńczak <i>Poranek</i> | 32 |
| Tadeusz K. Wiatr <i>Mój wiatr</i> | 33 |
| Tadeusz K. Wiatr <i>Czemu płaczesz?</i> | 34 |

| | |
|--|----|
| WIERSZE POZA KONKURSEM..... | 36 |
| Barbara Rybarczyk <i>Życie</i> | 37 |
| Barbara Rybarczyk <i>Królowa Życia</i> | 39 |
| Barbara Rybarczyk <i>Koniec</i> | 41 |
| Emilia Zientalska <i>Labirynt</i> | 41 |
| Emilia Zientalska <i>Obraz wierszem malowany</i> | 41 |
| Emilia Zientalska <i>Powinność</i> | 41 |
| WYKAZ ILUSTRACJI | 50 |

PRZEDSŁOWIE

*Wiersze ocalają to, co podeptane objawiają się jako coś ludzkiego,
serdecznego, co nie jest zatrute nienawiścią, złością, sporami.
Wnoszą ład i harmonię. Odkazają dzisiejszą rzeczywistość*

Ks. Jan Twardowski

Drodzy Poeci,

Witam wszystkich, którzy wzięli udział w XXIV Konkursie Poezji Seniorów i dziękuję za nadesłane wiersze.

Podobnie jak w latach poprzednich, ocena, wybór najlepszych były niełatwym zadaniem. Poruszane, różnorodne tematy są zawsze odbierane osobiście przez czytelnika i sprawiają, że wiersze tworzą indywidualny świat przeżyć, refleksji i wzruszeń. Pięknie wyraził to Władysław Broniewski „Nie wiem czym jest poezja, nie wiem po co i na co. Wiem, że czasami ludzie czytają wiersze i płaczą”. Dodam: a jeżeli pozwalają, że rozpoznajemy uczucia w nich zawsze jako własne, to jest to właśnie spełnienie roli poezji.

Poezji nie powinno się analizować, bo ma ona inspirować, pomagać postrzegać życie i świat poprzez doświadczenia, które poeta przekazuje z głębi własnej osobowości.

„...Nawet najgorszy wiersz może być dobrym wierszem dla kogoś, kiedyś, gdzieś...” – powiedział Tadeusz Różewicz.

Poezja jest stara jak świat. Jest w pieśni i w piosence, jest wieczna. Dlatego w 1999 roku UNESCO ustanowiło „Światowy Dzień Poezji” obchodzony 21 marca. Ma on na celu upowszechnienie i popieranie poezji na całym świecie. Świętujmy ten dzień!!! Jesteście drodzy Poeci jego częścią. Gratuluję wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznym konkursie.

Komisja przyznała:

| | | |
|----------------|---------------------|-----------------------------|
| I miejsce | Renata Surowiecka | <i>List do matki</i> |
| II miejsce | Jadwiga Wawrzyńczak | <i>Emoji</i> |
| III miejsce | Tadeusz K. Wiatr | <i>Kwiaty moje</i> |
| I wyróżnienie | Regina Ciechanowicz | <i>Prawdziwe przyjaźnie</i> |
| II wyróżnienie | Barbara Spencer | <i>Okno</i> |

Na uwagę zasługują również wiersze poza konkursem, które znalazły się w tej kategorii na życzenie autorek.

Wszystkim poetom dziękuję za wzruszenia jakich dostarczacie nam poprzez swoją twórczość, życząc dalszej, owocnej pracy.

Piszcie wiersze, bo one pozwolą kontynuować piękną tradycję Konkursu Poezji Seniorów.

W imieniu Komisji oceniającej wiersze

Maria Bukowska-Marmur

Przewodnicząca Jury Konkursu Poezji Seniorów

SŁOWO WSTĘPNE

*Każdy przecież początek
to tylko ciąg dalszy,
a księga zdarzeń
zawsze otwarta w połowie.*

Miłość od pierwszego wejrzenia W. Szymborska

Drogie Poetki, Drodzy Poeci,

Jedną z patronek roku 2023, wybraną przez Senat RP, jest Wisława Szymborska – polska poetka, lauretka Literackiej Nagrody Nobla z 1996 roku. W swojej poezji starała się pokazywać świat we wszystkich jego odcieniach oraz człowieka – jego potrzeby, inspiracje i dążenia. Do kanonu polskiej literatury wniosła m.in. wiersze *Nic dwa razy*, *Wołanie do Yeti* i *Niebo*, ukazujące życie jako drogę pełną niezwykłości, paradoksów oraz intrygujących tematów wartych przemyślenia.

W wielu wierszach uczestników XXIV Konkursu Poezji Polskich Seniorów, pozwalamy się zabrać w podróż po różnych ścieżkach życia. Nie zawsze prowadzących prosto z punktu A do punktu B, ale zawsze pełnych pozytywnych uczuć do kraju ojczystego oraz wobec bliskich ludzi i miejsc.

Chciałabym podziękować wszystkim seniorom i seniorkom za przesłanie wierszy, członkom Komisji Konkursowej za ich przeczytanie i ocenienie oraz Ewie Kizewskiej za sprawne koordynowanie przebiegu Konkursu.

Przyjemnej lektury!

Bożena Iwanowska

Dyrektor Polskiego Biura Opieki Społecznej

WIERSZE NAGRODZONE



PIERWSZE MIEJSCE

Renata Surowiecka

List do matki

Dziękuję za 9 miesięcy

Nudności i niewygody

Za kilkanaście godzin

Bólu i cierpienia aby

Wydać mnie na świat

Dziękuję za przewijanie

Kąpanie, tulenie, za kaszki

Bajki na dobranoc, za

Plastry na kolanach, za

Noce nieprzespane, za

Rady, pouczenia, uwagi

Przepraszam za troski

Za krnąbność

Za kłamstwa, za pyskówki

Za nieposłuszeństwa, za

Robienie na złość

Wyliczać można dużo

Dziękując i przepraszając

Ale myślę, że może wystarczą

te magiczne słowa

Kocham Cię mamo.



DRUGIE MIEJSCE

Jadwiga Wawrzyńczak

Emoji

Buźka smutna, uśmiechnięta,
buźka z serduszkami!
Ileż kolorowych znaczków!
Dalej! bawmy się znaczkami!

Więc rozsyłasz je garściami,
bo to tylko małe klik!
I nie musisz patrzeć w oczy,
myśli twych nie zgadnie nikt!

Lecz serduszko malowane
jest tak twarde jak ta skała.

Nie obdarzy cię uczuciem,
nawet gdybyś płakać miała!

Kwiatek, klik, na imieniny!
Torcik, klik, na urodziny!
Kciuk do góry, chwalą cię!
Kciuk w dół, coś zrobiłeś źle!

Czas się chyba zastanowić
Zważmy co jest do stracenia?
Czy te kolorowe znaczki,
warte są zobojętnienia?

Ja już tęsknię za tą kartką,
napisaną twoją ręką!

I marzy mi się spotkanie
z miłą, szczerą pogawędką!



TRZECIE MIEJSCE

Tadeusz K. Wiatr

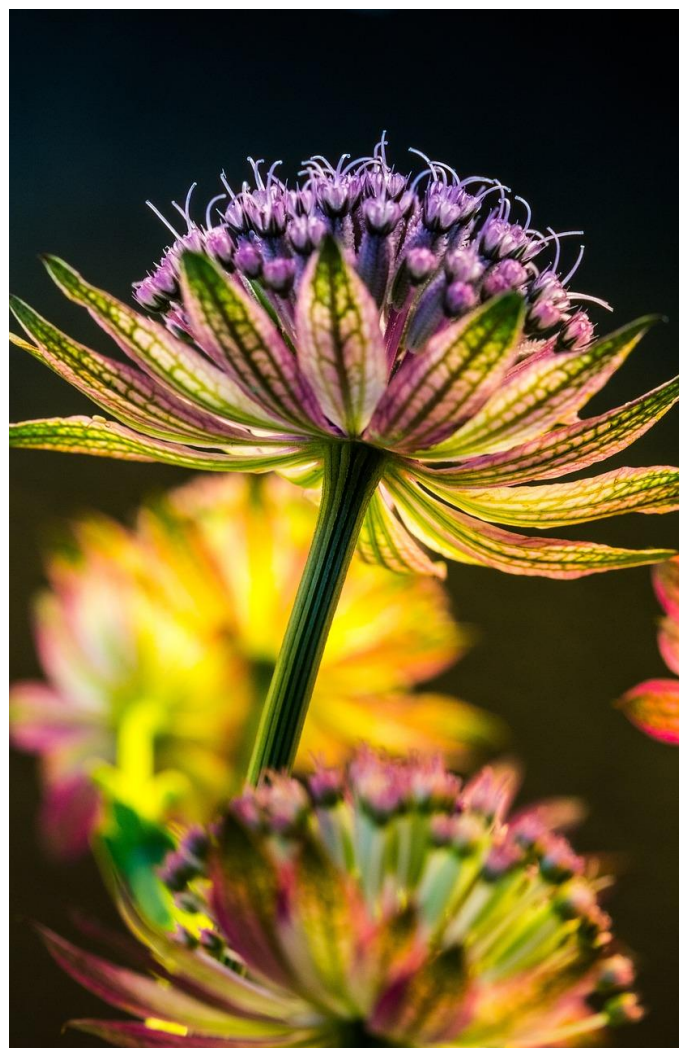
Kwiaty moje

Kwiaty moje, skarby moje,
róże, malwy i powoje,
lilie, kalie i storczyki,
bratki, fiołki i goździki.

Kwiaty moje, kwiaty śliczne,
czasem smutne i liryczne,
czasem ciche zamyślane,
znów wesołe, roztańczone.

Zapach kwiatów niesie wiatr,
od Bałtyku aż do Tatr,
jedne wiedną umierają,
inne znowu zakwitają...

Kwiaty moje – Dziewczyny moje,
powracam do was myślami....,
los był dla mnie łaskawy,
szedłem przez życie z pięknymi kwiatami...



WIERSZE WYRÓŻNIONE

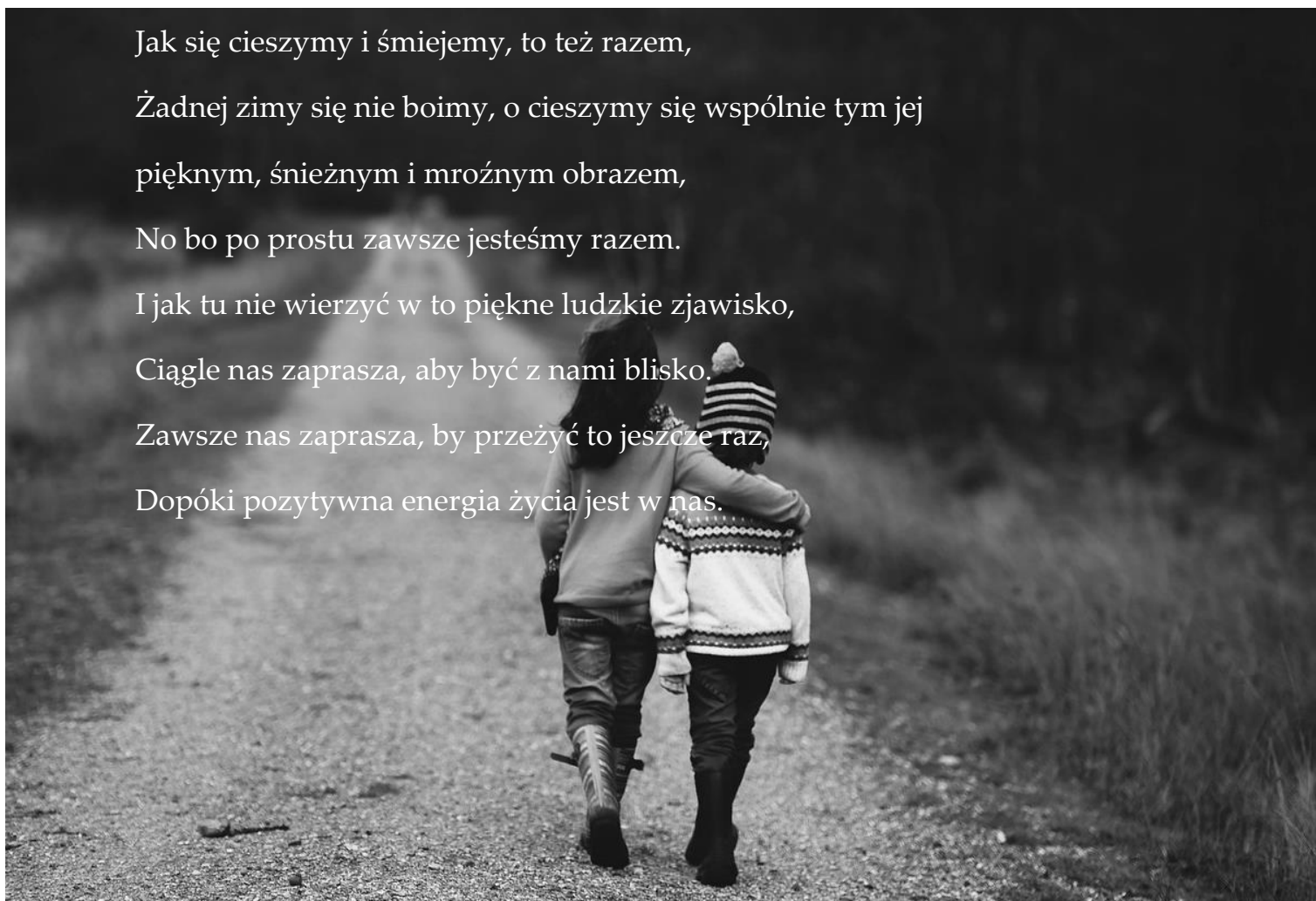


Regina Ciechanowicz

Prawdziwe przyjaźnie

Prawdziwe przyjaźnie są jak stare wygodne buty.
Zawsze są pod ręką kiedy potrzebujesz je ubrać.
Czujesz się w nich wspaniale, bo jesteś obuty,
I od razu gotowy by bezpiecznie w nich wędrować.
Do każdej sytuacji zawsze pasują,
I o dziwo mimo ich starości nigdy się nie psują.
Żadnych złych humorów, cierpliwość i zrozumienie,
To daje naszej życiowej nucie, przewspaniałe brzmienie.
Nawet jak deszcz popada, no to w kałuże?, razem wchodzimy,

Jak się cieszymy i śmiejemy, to też razem,
Żadnej zimy się nie boimy, o cieszymy się wspólnie tym jej
pięknym, śnieżnym i mroźnym obrazem,
No bo po prostu zawsze jesteśmy razem.
I jak tu nie wierzyć w to piękne ludzkie zjawisko,
Ciągłe nas zaprasza, aby być z nami blisko.
Zawsze nas zaprasza, by przeżyć to jeszcze raz,
Dopóki pozytywna energia życia jest w nas.



Barbara Spencer

Okno

- przez które, jak na ekranie życia

Wschodziły blaski porannej jutrztenki

A delikatny powiew firanki

Zabierał z sobą resztki snu...

Wtedy zmieniały się barwy wiosennego nieba,

Letnich promieni słońca złocistego,

Jesiennej tajemniczej mgły,

Zimowego deszczu srebrnego.

Teraz horyzont zakrywa tysiące zamkniętych okien

Nie przepuszczają blasku budzącego się dnia,

I tylko nieśmiało z daleka ukazują

Szary – inny już świat!

I dalej we wspomnieniach oglądam –

Magiczne wschody poranka

I dalej w oknie ta sama firanka –



**POZOSTAŁE
WIERSZE
KONKURSOWE**



Regina Ciechanowicz

Ścieżki życia

Życie jest dla nas wspaniałą przygodą.

Nawet jak życia ścieżki, nie zawsze nas, dobre drogi wiedą.

Czasem zbłądzimy, choć nie zawsze się z tym zgadzamy,

Ale nas doświadczają i to wszystko wpisuje się w naszą książkę pamięci życia,

Więc jego nigdy nie przegramy, bo nie mamy w niej nic do ukrycia.

Zawsze możemy z tego korzystać i myślami powracać, aby

następnym razem, już drugi raz, tak boleśnie się nie przewracać.

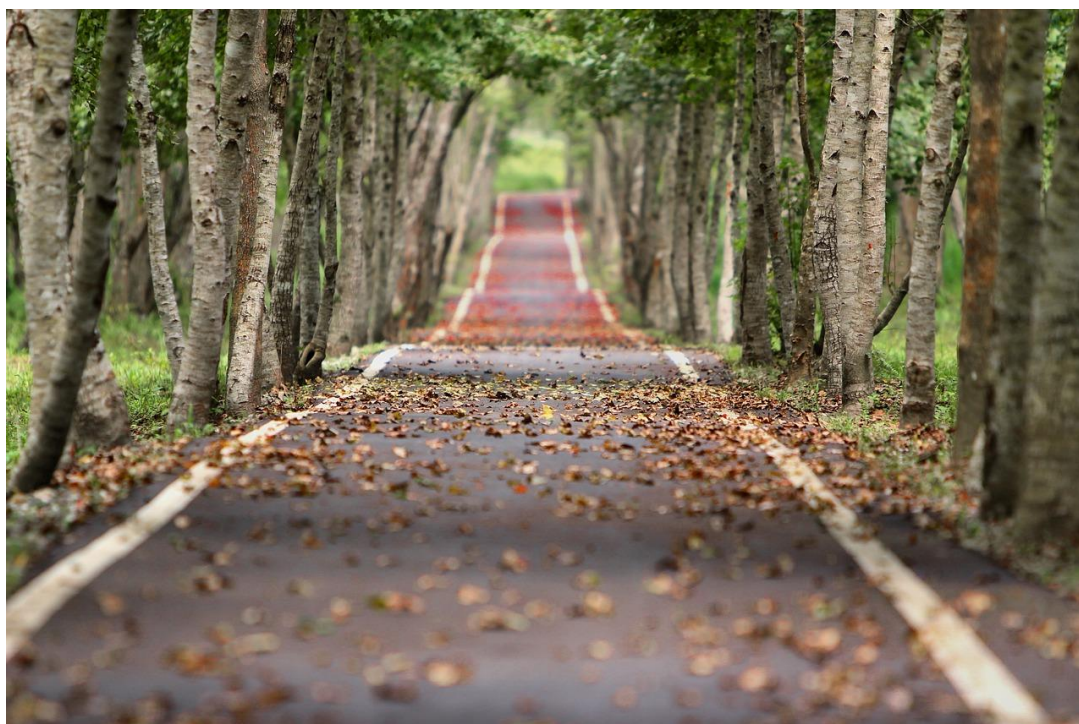
Nasze ścieżki życia, prowadzą nas bezpiecznie, na tym ziemskim padole,

Uczą nas akceptacji i miłości do siebie i innych ludzi,

Abyśmy wstawali wypoczęci, zrelaksowani i otwarci

Pozytywni na wszystko każdego ranka, kiedy słońce nas budzi,

I wypełniali swoje życiowe role.



Regina Ciechanowicz

Wiosna



O, jak miło to słowo wypowiedzieć,
bo już nie będziemy w domach długo siedzieć.
Nie czujemy już zimna i deszczu dżdżystego,
Bo to czas na wędrówki dla każdego.
Słońce wszystko obudziło, cała przyroda się cieszy, że
wyrwała się z zimowych pieleszy.
Ptaki swym porannym śpiewem witają donośnie,
jakby chciały podziękować za ciepło, Pani Wiośnie.
A kwiaty w przecudnych kolorach, barwami się mienia,
Jedne kwitną na niebiesko, na żółto, a inne zachwycają nas
swoją czerwienią.
Wszyscy pielęgnują swoje ogrody,
by czasem wypić poranną kawę, na łonie przyrody.
Cieszymy się więc wiosną od świtu do zmroku,
bo następna wiosna będzie w przyszłym roku.

Edmund Marzewski

Księżycowa Dolina

Gdzieżeś kraju rodzinny? Ja tułacz i sierota
Różne ziemie objeżdżam i miasta i wioski,
Ale nigdzie nie mogę pozbyć się z serca troski:
Wszędzie idzie w ślad za mną jak widmo tęsknota!
Piękne miasta widziałem pełne sztuk i złota,
Zapomnienia szukałem w towarzyszków gwarze,
Kończąc śmiechem udanym pieśni w łzach poczęte,
Ale sercu nie ulżyć, Dzisiaj tylko marzę, by powrócić na
Łany mojej ziemi świętej...
I tam żyć i umierać, gdzie ojców ołtarze!
Ku pamięci kochanej Lili. Pisałem na XXIV Konkurs.



Ewa Skup

Emigracja

Wyjechałam daleko w świat
Szukać szczęścia i łatwego chleba,
Lecz zjechałam już ziemi szmat,
Szczęścia nie ma, nie spada manna z nieba.

Pozostała tylko tęsknota i ból.
Do tych wierzb rozczochranych
I do zaoranych pól,
I do starych rodziców kochanych.

Nie ważne, że jeżdżę samochodem,
Nie ważne, że mam złoto w kieszeni.
Często wspominam i wracam mimochodem
Do polskich rzek, do polskich strumieni.

Tam na zawsze me serce zostało
Tam zrodziła mnie w bólach matka,
Tam powrócę choćby złamać się miało
Całe moje życie, jak łodyżka kwiatka.

Wrócę w strony rodzinne
Kości stare złożyć,
Tam, gdzie lata dziecinne
Na poduszce wspomnień głowę swoją położyć.

Gdzieś ty pozostała moja Biało-Czerwona?

Gdzieś odleciał orle biały?

Moje serce cicho łka i kona,

Choć dokoła taki świat wspaniały.



Ewa Skup

W hołdzie św. Janowi Pawłowi II

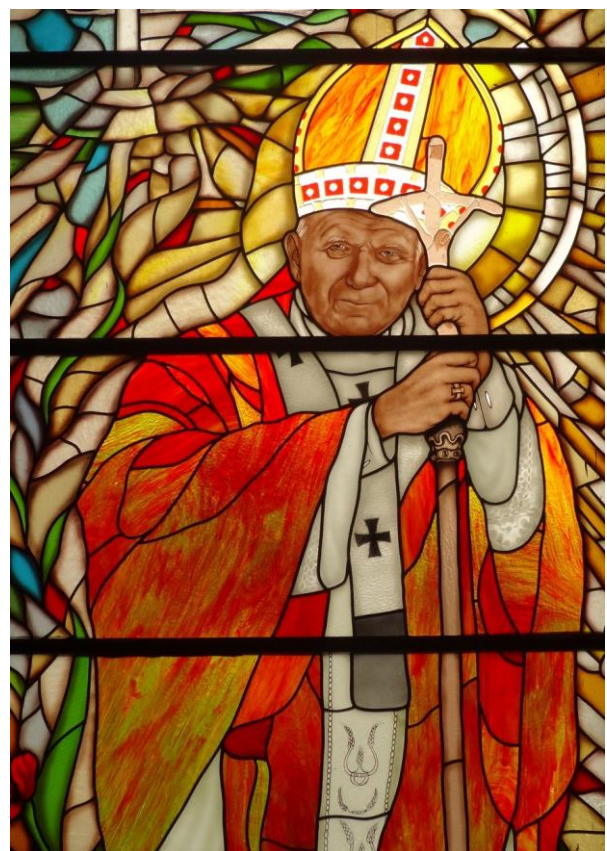
Tyś, Ojczy ostoją i dumą w sercach naszych,
Tyś symbol Polski na świecie całym.
Tobie hołd składamy poprzez wieczne czasy,
Pod Twoje święte stopy rzucam bukiet wspaniały.

Dla Ciebie Ojczy czerwone maki,
Które kwitły na polskich łąkach.
I chociaż to kwiatek skromny, byle jaki,
Przypomni Ci złote łany w czerwonych pąkach.

Tobie składamy wszystkie kwiaty ziemi.
Za trud Twój i serce, które dajesz światu.
Idziemy zawsze za słowami Twoimi
Głoszącymi pokój i miłość jak brat – bratu.

Tyś nam Ojczy bliski, choć jesteś wysoko,
Tyś jest przy nas zawsze i za nas wznosisz modły.
Ty jesteś naszym bratem choć sięgasz obłoków
Łączy nas wiara i miłość pod biało-czerwonym godłem.

Wybacz, o Panie, me zbyt szczere słowa,
Mą miłość przez Ciebie wyznaję do Boga.
I też z tęsknoty cierpieć jestem gotowa.
I w tym cierpieniu czeka mnie dalsza droga.



Barbara Spencer

Echa istnienia!

Te wciąż niemilknące głosy –
covid, pandemia –
nie roznosi echo natury
to technika nagłośnienia!

Nie dojdzie echo do Boga –
stłumione wśród ludzkiego plemienia –
zagłuszane wciąż konkretów budową –
pozbawionej piękna i dumny istnienia!

Nie odżywisz ziemi – deszczu rzęsimy,
nie ochłodzą spękanej skorupy krople twoje,
głębie cementu, wstęgi autostrad –
oplatają jak pajęczny zwoje!

Z tęsknoty za błękitem nieba,
za kroplą deszczu odżywczą –
usychają zranione drzewa –
wiedną trawy, które stopy niszczą!

A porzucone serca biją,
gdzieś w dalekiej Krainie...
i może kiedyś tam –
usłyszysz i Ty, ten sam –

ISTNIENIA ZNAK!



Renata Surowiecka

Dzieci „Warszawa 44”

Pierwszy sierpnia godzina 17

Bagnet na broń padł rozkaz

Idą chłopcy dziewczęta

Jaś 12, Krzyś 14, Zosia 16

Bagnet na broń, a w rękę

Butelka kamieni czasami nóż

Poczucie wolności honoru

Starczyło za broń, granat,czołg

Kamień pofrunął w powietrzu

Patrz woła Jaś trafiłem

Na twarzy duma, uśmiech

Nagle pochyła się

Jakby szukał kamienia

I tak zostaje, Krzyś

Patrzy zdumiony, Zosia

Łzy wyciera, czy ja następna

Bagnet na broń, a w rękę

Butelka, kamień czasami nóż

Bagnet na broń Godzina „W”



Renata Surowiecka

Za późno

To była zima

Śnieg skrzy gwiazdami

Nagle idziesz Ty

Proszę spójrz na mnie

Spójrz na mnie

Znikasz

To była wiosna

Park ławeczka łabędzie

Alejką idziesz Ty

Błagam spójrz na mnie

Choć raz spójrz

To było lato

Plaża szmaragd morza

Plażą przechodzisz Ty

Bezgłośnie krzyczę

Spójrz na mnie

Nie patrzysz

To była jesień

Kawiarnia stolik, kawa

Wchodzisz Ty

Nie proszę, nie błagam,

Nie krzyczę

Odchodzisz

Patrzysz na mnie

Podchodzisz

Za późno



Jadwiga Wawrzyńczak

Szukam przyjaciela

Gdzie ty jesteś przyjacielu?
Jak rozpoznać ciebie mam?
Długo żyję na tym świecie,
ale ciągle jestem sam!

Czy zaufać tobie mogę?
Taki szczery uśmiech masz
Czy się zwierzyć i poradzić
Czy też inną kryjesz twarz?

Nie chcę czekać na zgryzoty,
żeby móc rozpoznać cię
Ja chcę spotkać przyjaźń teraz
by wzajemnie wspierać się!

I już było bardzo blisko,
coś podpowiadało że...
odnalazłeś bratnią duszę!
Jednak, pomyliłeś się...

I tak idziesz przez to życie
ludzi spotykając wielu...
Ale trudno ciebie znaleźć
mój ty drogi przyjacielu....



Jadwiga Wawrzyńczak

Poranek

Kiedy rano wszędzie słońce,
na firmament znów wyruszy,
wtedy łatwiej znieść ciosy,
wtedy serce łatwiej wzruszyć.

Gdy ogrzeje twoją duszę,
opromieni wokół wszystko,
to obudzi w tobie wiarę,
że ktoś jest przy tobie blisko!

Nagle stajesz się silniejszy,
wierzysz, że się wszystko uda
i nadzieja w tobie kwitnie,
bo ta wiara czyni cuda!

I rozdawać będziesz uśmiech
I nikogo nim nie zdradzisz,
I zasypiać będziesz łatwiej
I znowu sobie poradzisz!

Tadeusz K. Wiatr

Mój Brat

Mój Brat powraca do ojczystej ziemi,
tam chce umierać, między swojemi.
Gdzie jego bracia, ojciec, dziadkowie,
maleńka siostra, wszyscy przodkowie.

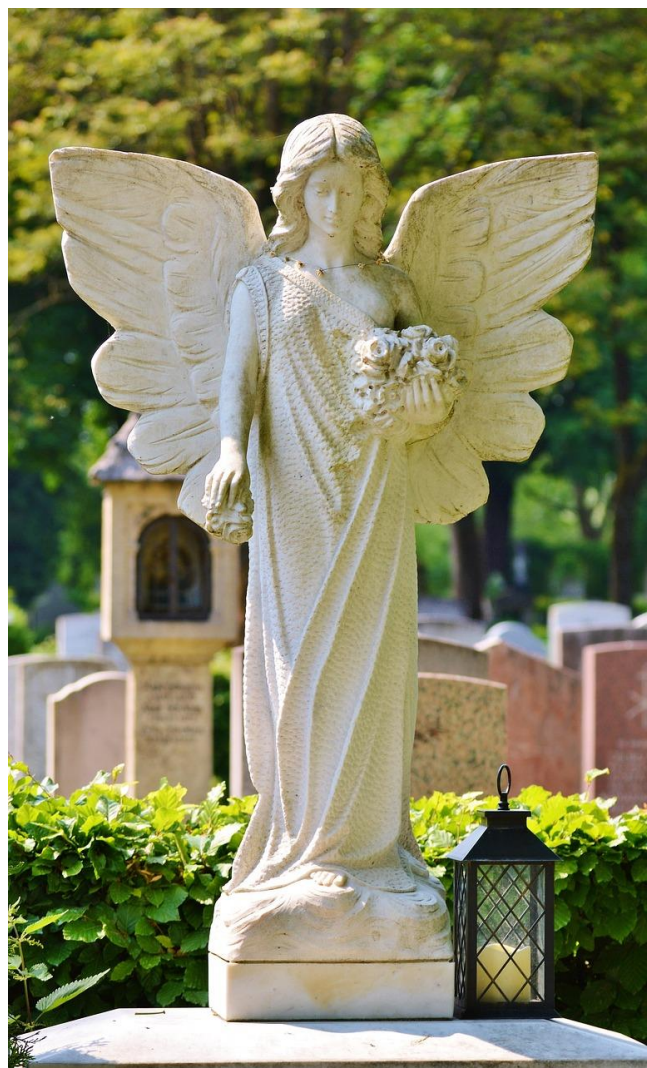
Tam w polskiej ziemi kości złożyli,
ziemską tułaczkę tam zakończyli.
Nad ich grobami szumią białe brzozy,
stuletnie lipy, złote mimozy.

Tam traktor nie jeździ po ludzkich mogiłach,
a krew chrześcijańska płynie w żyłach.
Tam każdy pamięta o zniczach i kwiatach,
nie tylko w dniu pogrzebu, lecz po wielu latach.

Tam łatwiej umierać, choć życie trudniejsze,
lecz od losu tułacza stokroć piękniejsze.

Ja również kiedyś tam wrócę,
Bardzo zatęsknię, wszystko porzucę...

A jeśli nie zdążę...,
Niech moi Przyjaciele urnę z prochami moimi,
Tam kiedyś zawiozą,
I w grobie ojca złożą...



Tadeusz K. Wiatr

Czemu płaczesz?

Czemu płaczesz ma córeczko?
przecież pora by już zasnąć,
czemu krzyczysz ma rybeńko?,
pora by już oczka zamknąć.

Czemu płaczesz?, czemu krzyczysz?,
zamiast ślicznie cicho spać,
Czemu płaczesz?, może liczysz,
że zabawy będą wiecznie trwać?

Czemu płaczesz? – zobacz,
lalki twoje dawno śpią,
śpią też klocki, misie, kotki,
czemu płaczesz?, ja już przecież
kołysankę kończę swą...



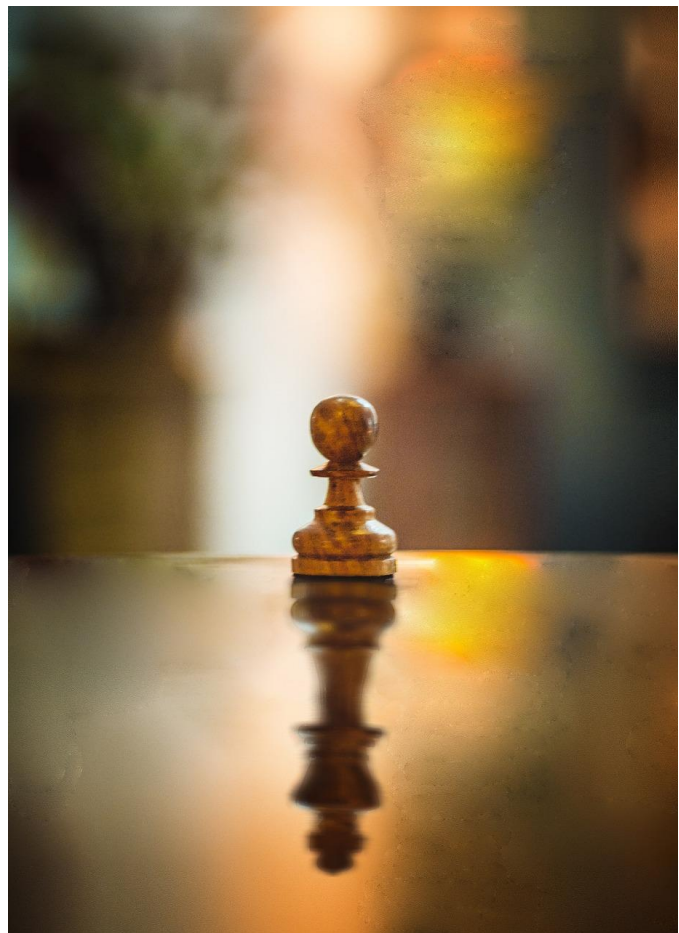
**WIERSZE
POZA
KONKURSEM**



Barbara Rybarczyk

Życie

Och życie, życie człowiecze
Kto mi z Tobą walczyć każe ...
Narodziny i śmierć
Tutaj nigdy nie jesteś pewien
Życie co pcha nas wciąż dalej i dalej
Ryzyko, miłość, sukces, upadek
Powali na kolana
Wzniesie do gwiazd
Ciągła niewiadoma i walka wciąż trwa.
Nikogo nie omija
Raz góra raz dół.
Los nasz jak statki we mgle
Wierzy w cud.
Kocham cię życie w tej twojej doskonałości i niedoskonałości
Tylko trwaj,
Zachody i wschody są takie piękne
Przecież wiesz, że dam radę.



Barbara Rybarczyk

Królowa Życia

Wchodzisz jak na czerwony dywan.

Kasyno nigdy nie śpi,

Odgłosy tak znajome

Wołają cię z daleka.

Kołyszą Twoją duszę.

Brzęczące monety,

Głośna muzyka,

Kolorowe światła.

Siadasz do jednej z maszyn,

Kelner niesie szampana

I Ty królowa życia.

Przekraczasz, ten magiczny próg, ze swoją platynową kartą.

Tu wstęp mają tylko nieliczni

Jesteś wyjątkowa.

Ze świata nudnego, smutnego

Wkraczasz w świat bogactwa i fortuny

Do swojej bajkowej krainy

I te emocje,

szum szampana w głowie

I adrenalina, która daje siłę,

Iluzja w której tkwisz.

Jestes znów młoda i piękna



Oszukany świat....

Wychodzisz po kilku godzinach już mniej radosna i trochę przygarbiona

Popychasz swój chodzik niezgrabnie

Świat magicznych światel ginie.

Tylko gwar ulicy, wrywa cię z zamyślenia,

Jeszcze TAXI ostatni element luksusu.

I znów przed Tobą bezsenna noc

I nudny dzień.

Barbara Rybarczyk

Koniec

Jeszcze nie teraz,

Nie Twoja kolej.

Twój gniew – jest śmieszny,

Twoja twarz wykrzywiona.

Jeszcze nie teraz...

Jest na to czas.

A wiesz jak bardzo jestem cierpliwa

Przecież to już 10 lat

I malwy dalej kwitną w ogrodzie.

Zaczekam na wiatr i sztorm w Twoim życiu

Po którym nie ma już nic.

Jest tylko spokój.

Mój spokój.

Każdy jest omylny

Nie tylko ja jedna.



Emilia Zientalska

Labirynt

Razem dorosleli trzymając się za ręce przez długie lata.

Razem przeżywali emocje przy studenckich pulpitach.

Kiedy już dorosli z dyplomem w kieszeni, wydawało się,

że ta ich dorosłość jest grubymi nićmi szyta, że nic się nie zerwie.

Nagle padli w labirynt. Jak to w labiryncie, jest wejście i wyjście,

a po drodze same ostre zakręty co potrafią przerobić grube nici na nici pajęczne.

Kiedy z niego wyszli, to nić się zerwała. Co się z nimi stało?

Nie chcieli powiedzieć, czy też nie wiedzieli.

Może zapytać poety? On wie co napisać! A poeta napisze:

Za wcześnie zaczęli w „Dom” się bawić, nie wiedząc z czego składa się codzienne życie.

Nie wszystko jest „naj”. Są też przeciwności.

Jest na to złoty środek stary jak świat – nazywa się KOMPROMIS,

ma czułe gesty:

Chwycić za rękę w przelocie,

Musnąć całusem w policzek, do tego jakiś komplement.

Do tego trzeba dorosnąć, nie wystarczy dyplom w kieszeni.

KOMPROMIS trzeba rozebrać na części i każdą z osobna przełożyć na inteligencję.

Całość pokaże kto komu niedorównał.

Tyle lat na marne! Nie żałuj odrobionej lekcji.

To jeszcze nie była twoja druga połówka jabłka.

Ona gdzieś leży, tylko się za nią rozejrzyj.

Jak się ze sobą spotkają to tak do siebie przylgną, że żaden labirynt nigdy ich nie rozdzieli.

Będą mieli w nawyku:

Chwycić za rękę w przelocie,

Musnąć całusem w policzek.

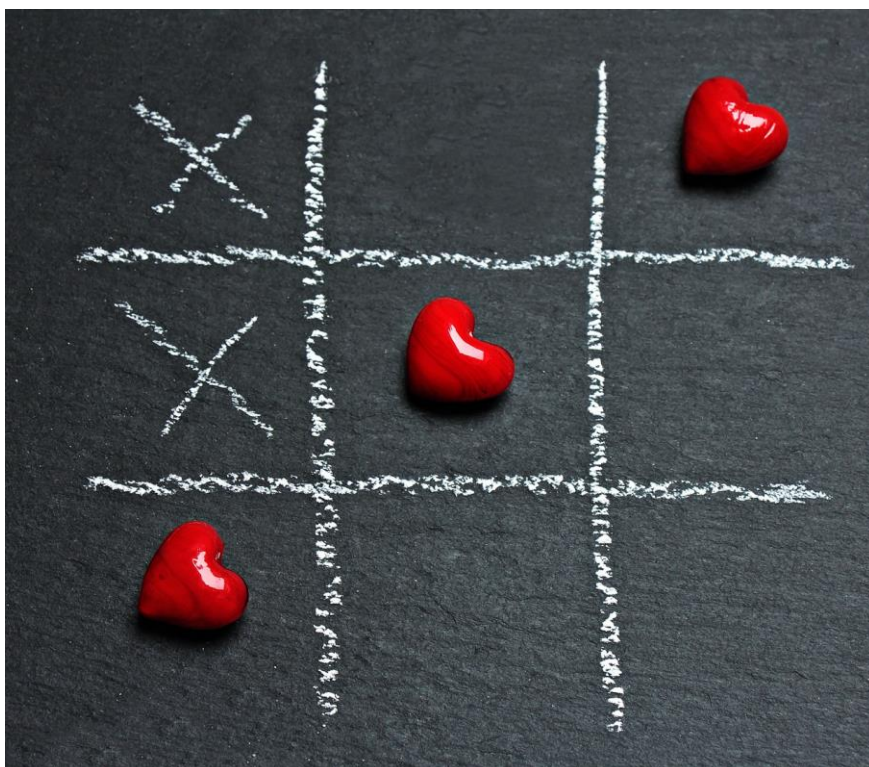
Maleńki wysiłek dany w drugą stronę a jak scementuje!

To wszystko przed tobą. Wiem co piszę,

Poeta

PS. Tytuł od Wiesławy Szymborskiej „pożyczony”.

Reszta – prosto z życia wzięta.



Emilia Zientalska

Obraz wierszem malowany

Zapraǳnęłam, żeby namalować obraz mojego życia.

Oczywiście fragmenty wybrane.

Przystanąć i przyjrzeć się z bliska błędom popełnionym, osiągnięty
sukcesom – było ich kilka.

Ciekawe jaki obraz wyjdzie?

Zaczynam:

W jesienny, pochmurny ranek z walizką w ręku wylądowałam na lotnisku
obcego kraju. Czy to błąd życiowy będzie? Dzisiaj jestem szczęśliwa, z
bukietem kwiatów czeka córka. Po pięciu latach rozłąki przygasły jej oczy.
Czy to było błędem wysyłając ją do ciotki?

Nie każde drzewko się przyjmie. Nawet się nie dziwię co widzę po drodze do
wynajmowanego fletu. Zabudowa niska, rozkraczone eukaliptusy, liście o
rdzawym kolorze co padają na szybę samochodu. Czy taka u was jest jesień?

Wracajmy córko, tam Saska Kępa cała w Wiośnie tonie.

Mamo przecież zatrzasnęłaś furtkę za sobą. Naprawdę furtki nie zatrzaskuje
się nigdy!

Odrobię to i zobaczysz jeszcze, że wrócimy na Saską Kępę.

Dolar do dolara. Żadna praca nie hańbi. Choć jestem niemową jakoś sobie
radzę.

Nie ma czasu na szkołę. I w tym całym pędzie zapomniałam, że chcę wracać
do Domu.

Przeciwnie:

Kiedy wnuczki już wyrosły i wyfrunęły każda w swoją stronę,
codziennie zapalałam światło u bramy na znak, że Dom czeka na nich.

I nagle pytanie – gdzie jest mój Dom? I nagle odpowiedź.

Mój Dom to Ja, tam gdzie ja jestem, tam jest mój Dom.

Za moje strofy otrzymałam pierwszą nagrodę w Konkursie Poezji Seniora.

Jedynie co stałe to strony rodzinne za którymi tęsknię i chętnie wracam.

I za każdym razem tak trudno odjeżdżać.

Odjeżdżać?

Za chwilę Święta z baziami na stole i Wiosna, zakwitnie jaśmin i czeremcha.

Zostanę na gwiazdkę - taką ze śniegiem i mrozem siarczystym. Chcę zmarznąć aż zaszczypie w uszy.

Stary rok zakończyć kuligiem w Zakopanym. Czy to będzie koniec niedosytu?

Skądże!

Zatęskniłam za moją ulicą - liliową od kwitnących wrzosów.

I znowu radość, że „Ulica” zdobyła pierwszą nagrodę w Konkursie Poezji.

Nie mogłam jej odnaleźć. Długo rozglądałam się wkoło, bo miejsce znajome. Dostrzegłam pod gałęzią liści zmurszałą tabliczkę z napisem „Ulica Wrzosowa”.

Przystanąłam rozżalona. Nie pachniało już wiatrem w pieluchach na sznurze. Ani dymem z komina, bo gotuje się strawa.

Tylko czas rządzi, a taki bez gustu. Nazwę zostawił a wrzosy wyrzucił.

I nie ma za czym tęsknić.

A ty mój niedosycie jesteś egoistą. Przecież żyjemy pod jednym niebem tylko w innym miejscu. A miejsc do życia jest wiele, a życie jest jedno.

Obraz jest skończony. Co z tego jeśli nie mogę patrzeć na niego, bo widzę go w czarnych kolorach.

Tu się aż roi od błędów! Skąd się tyle nabrało?

To od tego błędu życiowego, reszta już połączona łańcuszkiem.

Czy mam go wyrzucić? To przeorany kawał życia!

Zostawię! Spojrzę na niego z innej strony:

Tu się uśmiechnę bo jestem młoda i piękna.

Tu się złapię za głowę.

Tu jest chwila refleksji.

Gdyby nie te błędy, gdzie bym teraz była?

Może w fotelu bujanym i ciepłych kapciach, gdzie mnie czeka monotonia i nuda.

A tak: nie ma na to czasu, bo film sam się kręci - cały w różowych kolorach.



Emilia Zientalska

Powinność

Z okazji Dnia Babci

Tu nie kupisz karty dla babci.

Tu ktoś zapomniał wpisać ją w kalendarz.

Nieładnie!

Babcia w Rodzinie to prawa ręka, zawsze gotowa usunąć awarię.

Nie oczekuję za to hymnów pochwalnych, ale raz w roku jej się należy.

Przecież to matka – matki.

Ta piękna tradycja przyjechała z nami. Tu się zadomowiła na dobre.

Ja mam kart niezliczenie:

Od: malowanych niezdarnie małymi rączkami,

Poprzez prostą kreską całe zapisane.

Kochamy cię Babciu, nie sposób wyliczyć za co, a najbardziej, że mamy taką babcię. W podpisie - Serduszek łańcuszek.

Do: z precyzją napisanych grubą kreską,

Przy tobie zdążyliśmy dorosnąć, czas nie stał w miejscu.

Dla nas zawsze jesteś piękna.

Zawsze lojalna wobec swojej Ojczyzny.

Szanujemy to Babciu! W podpisie Serca.

Dziś mamy też prezent. Jedziesz z nami do Polski.

Twoją Ojczyznę znamy tylko z wierszy i fotografii.

Wiemy, że jest pięć razy starsza od naszej ojczyzny.

Staruszka – piękna być musi.

Czas najwyższy byśmy ją poznały osobiście.

Kochane wnusie – musicie same sobie poradzić, bo dla mnie jest już za późno.

Poleciały wnuczki. Na pokładzie Beinga przyjęto je soczkiem z truskawką.

Ojczyzno droga! Mają Cię pozdrowić ode mnie i w końcu cię poznać.

Jeśli czegoś nie dopowiem, wiem że im pomożesz życzliwym gestem.

Wiem, że ich ugościsz po swojemu.

Miej nad nimi pieczę, by cało wróciły do Domu.



Powróciły wnuczki.

Powiedzcie jak było? Byłyśmy urzeczone! Ta Twoja Ojczyzna to piękna, młoda staruszka.

A taka bogata! Ma wszystko czego dusza zapragnie. Tu oko turysty może się zachwycić widokiem starych zabytków kultury i sztuki. Tam nowoczesność rozmachem uderza.

Duma nas rozpieszcza, że w środku Europy jest takie miejsce gdzie drzemią nasze korzenie. To Ojczyzna Babci.

Będziemy je podlewać – to nasza powinność, nie martw się babciu, że uschną.

To piękna powinność! Biorę ją w swoje ręce. Wy młodzi, zabiegani możecie zapomnieć.

Na każdy Dzień Babci – prezent, otrzymacie bilety na krótkie wakacje, najlepiej w maju wtedy jest najpiękniej.

Podlewajcie przed latem. Potem przyjdą deszcze jesienne, potem śnieg je przykryje.

Czy wasza Ojczyzna nie będzie miała mi za złe?

Nasza Ojczyzna jest wobec Ciebie lojalna, jak ty dla naszej - odpowiedziały.

Grunt to zgoda w Rodzinie!

Panie Boże! Proszę, aby jak najdłużej świętować Dzień Babci.

Dziękuję

WYKAZ ILUSTRACJI

- Strona 12 – Sasin Tipchai (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 13 – Gino Crescoli (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 14 – AdelinaZw (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 18 – Annie Spratt (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 19 – g3gg0 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 22 – uniquedesign52 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 23 – Kenji Tamura (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 24 – Daniel Reche (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 26 – krystianwin, Michal Jarmoluk (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 27 – Marzena P. (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 28 – Yutthana Tanapunyo (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 29 – Pomnik Małego Powstańca, Cezary Piwowarski, CC BY-SA 4.0
- Strona 30 – Nile (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 31 – Michal Jarmoluk (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 32 – Heiko Stein (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 33 – Ralph (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 34 – Frauke Riether (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 38 – Pierre Michel Pango (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 40 – TheAndrasBarta (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 41 – Tú Anh (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 43 – NoName_13 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 46 – Freddy z (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 48 – Erwin Nowak (Pixabay, wolna licencja)

Konkurs Poezji Polskich Seniorów to inicjatywa organizowana od 1999 roku przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii oraz Polskie Biuro Opieki Społecznej PolCare. Ten corocznie organizowany konkurs od ponad 20 lat wspiera rozwój zainteresowań poetyckich najstarszych członków polskiej społeczności w Wiktorii.

Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii
Polskie Biuro Opieki Społecznej PolCare

8/14 Lionel Rd, Mt Waverley VIC 3149

tel. 03 9569 4020, fax. 03 9569 4780

www.pccv.org.au, info@pccv.org.au

www.polcare.org.au, info@polcare.org.au